WYDANIE A 6

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Piątek, 3 listopada | Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 303 (1797)

Reforma walutowa stała się klęską skekulantów

Ludzie pracy mogą spokojnie nabywać towary

WARSZAWA (PAP). W dn. 1 listopada wypłata wynagrodzeń w nowej walucie została w całym kraju zakończona. Dobiega również końca wymiana pieniędzy na listy zbiorcze pracowników poszczególnych zakładów pracy.

Mimo święta, w środę czynne były punkty wymiany, ułatwiając zaopatrzenie się w nowy pieniądz. Zgodnie z zarządzeniem czynne były sklepy uspołecznione, zarówno spożywcze jak i z artykułami przemysłowymi. Natomiast dość znaczna część sklepów prywatnych pozostawała zamknięta.

Wg meldunków, napływających z całego kraju, ruch przy okienkach bankowych, dokonujących indywidualnej wymiany pieniędzy był stosunkowo mały. M. in. w Katowicach przy poszczególnych okienkach w punktach wymiany nie gromadziło się więcej niż po 3—4 osoby. Wskazuje to, że główne natężenie wymiany minęło. Stopniowo likwidowane będą obecnie okienka w tych punktach, gdzie zanotowano szczególnie wyraźny spadek liczby osób wymieniających pieniądze.

W ciągu dn. 1 bm. do okienek bankowych zgłaszali się już prawie wyłącznie różnego rodzaju spekulanci miejscy oraz dość znaczna liczba bogaczy wiejskich. Unikają oni wymiany w gminie, by zataić przed sąsiadami — wysokość nagromadzonych sum, które wielokrotnie przekraczają milion zł. W Banku Inwestycyjnym w Warszawie zgłosiła się m. in. kobieta z wielkim tobołem pieniędzy do wymiany — na łączną sumę 4,5 mil. zł. Wypadki podobne nie są rzadkością w innych miasta.

Ludzie pracy, zaopatrzeni już w nowy pieniądz, korzystali z dnia wolnego od pracy, czyniąc niezbędne zakupy artykułów spożywczych i przemsłowych.

Poszczególni kupujący podkreślają, że reforma systemu pieniężnego, zadając cios spekulantom, udostępniła ludziom pracy najbardziej nawet poszukiwane towary. Sprzedawcy zgodnie utrzymują, że nie widać przy ladach — znanych spekulantów wykupujących każdy bardziej wartościo

c. d. str. 2

Polsko-szwedzki protokół handlowy

WARSZAWA (PAP). W wyniku toczących się ostatnio w Warszawie polsko-szwedzkich rokowań handlowych podpisano w dniu 30 października br. protokół o wymianie handlowej i układ płatniczy z ważnością do 31 października 1951 r., na podstawie którego Polska importować będzie ze Szwecji m. in. rudę żelazną, celulozę, maszyny i urządzenia przemysłowe, instrumenty precyzyjne i narzędzia lekarskie, eksport z Polski do Szwecji natomiast obejmować będzie, podobnie jak w latach ubiegłych, głównie węgiel, chemikalia, tekstylia, porcelanę, wyroby metalowe oraz artykuły rolniczo-spożywcze.

Proporzec dla Z. W. U. T. w Warszawie



Od października ub. r. trwało współzawodnictwo pracy między 12 zakładami przem. telekomunikacyjnego z Warszawy, Bydgoszczy, Krakowa, Łodzi i Radomia. Najlepszym zakładem okazały się Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych z Warszawy, których załoga trzykrotnie zdobyła przechodni proporzec współzawodnictwa pracy. Na zdjęciu: Przedstawiciel Gł. Kom. Współzawodnictwa ZZM — Brzozowski wręcza proporze załodze. (Foto: Film Polski)

Ambasador RP w Moskwie złożył listy uwierzyteln'a'ące

MOSKWA (PAP). 1 listopada nowomianowany ambasador RP w Moskwie K. Jasiński wręczył na Kremlu listy uwierzytelniające przewodn. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołajowi Szwernikowi.

Ambasador Jasiński wygłosił przemówienie, na które odpowiedział przewodn. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik.

Podczas tej uroczystości ze strony radzieckiej obecni byli: sekr. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. Gorkin, wicemin. spr. zagr. ZSRR — W. Zorin. kier. IV Wydz. Europejskiego w Min. Spr. Zagr. ZSRR — Kudriacew, p. o. szefa protokułu dyplomatycznego Min. Spr. Zagr. ZSRR — Buszujew i szereg wyższych urzędników radzieckiego MSZ.

Ambasadorowi Jasińskiemu towarzyszyli: radca ambasady J. Zambrowicz, attache wojskowy gen. dyw. M. Więckowski, I sekr. ambasady Pohorylec, sekr. Michalewska, zast. attache wojskowego ppłk. Kowalski, attache prasowy — Kerner oraz attaches ambasady Matruk i Mleczak, których ambasador Jasiński przedstawił przewodn. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — M. Szwernikowi.

Następnie przewodn. Rady Najwyższej ZSRR Szwernik w towarzystwie wicemin. Zorina odbył rozmowę z amb. RP Jasińskim.

Klęska 6 dywizji lisynmanowskiej w Korei

PEKIN (PAW). Ogłoszony 31 październisa komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe kontynuują zacięte walki z nieprzyjacielem. W rejonie Czhosan w następstwie skutecznych działań wojsk ludowych, nieprzyjaciel cofnął się w kierunku Onczon (pow. Unsin).

28 październisa nieprzyjaciel, który atakował w rejonie Hiczhon poniósł wielkie straty w ludziach wskutek stanowczych działań armii ludowej i pod groźbą całkowitego okrążenia wycofał się w kierunku Fonben i Pharwon.

27 i 28 października w walkach na północ od Hanhym nieprzyjaciel stracił w zabitych, rannych i jeńcach przeszło 350 żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe zdobyły wielką ilość broni i amunicji.

Równocześnie rozwija się szeroko ruch partyzancki na obszarach okupowanych przez nieprzyjaciela. W rejonach Thiabiaksan, Kannyn, Samczok i innych, partyzanci atakują sztaby nieprzyjacielskie i niszczą jego linie komunikacyjne.

*

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Korei, że w rejonie miasta Hamhung kilka dywizji wojsk północno-koreańskich zaatakowało oddziały lisynmanowskie i amerykańskie i zajęło kilka miejscowości. Wojska lisynmanowskie i amerykańskie zmuszone zostały do wycofania się z Ondżon (na północ od Unsan) oraz z Huiczon.

Korespondenci angielsey donoszą równocześnie, że 8 dywizja lisynmanowska poniosła znaczne straty. Oddziały 6 dywizji lisynmanowskiej zostały częściowo zlikwidowane a częściowo odcięte. Niedobitki tej dywizji wycofują się w kierunku południowym. Na innych odcinkach frontu trwają walki.

Wezwanie do wszystkich organów samorządu spółdzielczego

WARSZAWA (PAP). Naczelna Rada Spółdzielcza wspólnie z Zarządem Centr. Zw. Spółdzielczego ogłasza wezwanie do wszystkich organów samorządu spółdzielczego, jako organów kontroli społecznej, a w szczególności do komitetów członkowskich, działających przy placówkach spółdzielczych w mieście i na wsi, o wzmocnienie ich udziału w realizacji reformy pieniężnej.

Główne obowiązki komitetów członkowskich w obecnym okresie są następujące:

1. Należy niezwłocznie zwołać posiedzenie komitetu członkowskiego dla ustalenia planu działania i wyznaczenia dyżurów członków komitetu, o ile dotychczas nie zostało to dokonane.
2. W okresie do dnia 8 bm. należy ustanowić co najmniej 1-osobowy dyżur członków komitetu lub osób przez komitet upoważnionych w lokalu placówki spółdzielczej w czasie największego nasilenia ruchu.
3. Należy szczególnie czuwać nad właściwym zaopatrzeniem sklepów w pełny asortyment podstawowych artykułów.
4. Należy dopilnować, aby sklepy i punkty skupu były zaopatrzone w dostateczną ilość nowego pieniądza, a w szczególności bilonu.
5. Należ roztoczyć nadzór nad prawidłowym stosowaniem nowych cen.
6. Należy wzmóc czujność przeciwko wszelkim próbom nadużyć i spekulacji.
7. Należy pomóc pracownikom placówek spółdzielczych w objaśnianiu ludności o zasadach przeliczenia.

Kierownicy wszystkich placówek spółdzielczych obowiązani są niezwłocznie powiadomić o niniejszym wezwaniu przewodniczących komitetów członkowskich.

Zarządy spółdzielni powinny rozpatrywać niezwłocznie wszystkie wnioski i uwagi komitetów członkowskich.

Członkowie komitetów oraz cały aktyw spółdzielczy, świadomi, że reforma pieniężna jest ważnym czynnikiem budowy socjalizmu w Polsce oraz skutecznym narzędziem walki klasowej, powinni dołożyć wszelkich sił, aby realizacja reformy przebiegała sprawnie oraz aby wszyscy członkowie spółdzielni posiadali świadomość jej celu i znaczenia.

Rząd Francji prześladuje republikan hiszpańskich

GENEWA (PAP). Jak podaje dziennik paryski „Le Monde“, rząd francuski wydał zarządzenie o rozwiązaniu na terenie Francji szeregu demokratycznych organizacji hiszpańskich, w tej liczbie baskijskiej partii komunistycznej, powszechnego zw. robotników, zejdnoczenia socjalistycznej młodzieży hiszpańskiej itp.

Posiedzenie Komisji Politycznej ONZ

Pokojowe propozycje zawarte w rezolucji radzieckiej zostały odrzucone

NOWY JORK (PAP). DNIA 31 PAŹDZIERNIKA KOMISJA POLITYCZNA OGÓLNEGO ZGROMADZENIA ONZ WZNOWIŁA DYSKUSJĘ NAD PROPOZYCJAMI PRZEDSTAWIONYMI W ZWIĄZKU Z RADZIECKIM PROJEKTEM DEKLARACJI W SPRAWIE USUNIĘCIA GROŹBY NOWEJ WOJNY ORAZ UTRWALENIA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel Izraela Rafael, który oświadczył, że wypowiada się przeciw projektowi ZSRR a za większością tez zawartych w projekcie 7 krajów.

Delegat Ekwadoru Quevedo zauważył, że w projekcie rezolucji 7 krajów nie jest potępiana ingerencja w sprawy wewn. w każdej formie. Przemawiając w imieniu współautorów projektu rezolucji 7 państw, przedstawiciel Boliwii pocieszał Quevedo stwierdzeniem, że projekt ten nie precyzuje żadnych granic dla potępienia ingerencji w sprawy wewn..

Po tych przemówieniach przewodn. zamknął dyskusję ogólną i Komisja przystąpiła do głosowania nad poszczególnymi paragrafami projektu rezolucji ZSRR.

Delegacja Anglii oświadczyła, że głosować będzie przeciwko całemu projektowi i przeciw każdemu paragrafowi.

Pierwszy paragraf został odrzucony 25 głosami przeciwko 13 (przy 15 wstrzymujących się).

Na prośbę Chile, Komisja postanowiła, mimo sprzeciwu delegacji ZSRR przeprowadzić z osobna głosowanie nad dwiema częściami drugiego paragrafu, aby wyodrębnić sprawę Apelu Sztokholmskiego. Komisja odrzuciła pierwszą część drugiego paragrafu zawierającego słowa:

„...dając wyraz swemu mocnemu zdecydowaniu zapobieżenia groźbie nowej wojny i żywiąc niezachwianą wolę utrzymania pokoju...“. Przeciwko tej części głosowały 23 delegacje, 16 delegacji wypowiedziało się

c. d. str. 2

„Arbeitsdienst“ powstaje w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że wraz z przygotowywaną ustawą o obowiązkowej służbie wojskowej „kanclerz“ Adenauer opracowuje projekt powołania do życia nowej organizacji „Służby Pracy“ niczym nie różniącej się od hitlerowskiej „Arbeitsdienst“.

Agencja ADN podaje również, że przy urzędzie wojskowym gen. Schwerina działa dowództwo nowotworzonej opartej na zasadach wojskowych organizacji.

Przewiduje się, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy obozy „Służby Pracy“ powstaną w Dolnej Saksonii i Szlezwik - Holsztynie. Członkowie „Służby Pracy“ przejdą przeszkolenie wojskowe.

Agencja ADN dodaje, że Adenauer zamierza do końca br. utworzyć 5 dywizji niemieckich.

WIELKI SUKCES brygad górniczych kopalni „Bolesław Chrobry“

WAŁBRZYCH (PAP). Oddział XI kopalni „Bolesław Chrobry“ szybu „Henryk“ wykonał w dniu 31 października roczny plan wydobycia węgla. W oddziale tym pracują jedynie dwie brygady wydobywcze — St. Przybyły i Wincentego Ciuśniaka.

W pracy swej brygady napotkały m. in. na olbrzymi zwał, którego likwidacja pociągnęła za sobą 2 mies. ostrożnej i dokładnej pracy górników. Wskutek zawału niemożliwe było zmechanizowanie pracy górników, a niezwykle słaby strop utrudniał prawidłowy odstrzał węgla. Mimo to stale zwiększając swoją wydajność pracy, górnicy obu brygad pokonali wszystkie trudności i roczny plan wykonali przedterminowo.

Jak stwierdzają specjaliści i technicy normowania — nigdy jeszcze brygady zespołowe w Zagłębiu Dolnośląskim nie odniosły tak poważnego sukcesu.

Obie brygady zobowiązały się w dniu swego sukcesu wydobyć dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej do końca roku jeszcze 14.500 ton węgla.

Reforma systemu pieniężnego to sukces ludzi pracy!

Prymas Wyszyński nie przyjął delegacji
Duchowni katoliccy
domagają się powołania stałych diecezji i probostw na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA (PAP). NA TERENIE KRAJU, PRZEDE WSZYSTKIM NA ZIEMIACH ZACHODNICH, ODBYWAJĄ SIĘ ZEBRANIA DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO I ŚWIECKICH DZIAŁACZY KATOLICKICH.

Na tych zebraniach księża wyrażają swą solidarność z treścią pisma Urzędu do Spraw Wyznań, jakie zostało przesłane w dniu 23 bm. na ręce Sekretarza Episkopatu Polskiego ks. biskupa Choromańskiego, a wzywające Episkopat Polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

W tej sprawie udała się do Warszawy do Prymasa Polski, ks. arcybiskupa Wyszyńskiego, delegacja księży z dolnośląskiej administracji apostolskiej.

Delegacja ta, składająca się z 30 księży i 4 zakonnic, została wybrana przez konferencję księży z całego Dolnego Śląska, obradującą we Wrocławiu i przybyła w dniu 31 ubm. do Warszawy. Delegacja, na której czele stoją, ks. prałat Polański, ks. prałat Plesko - Pleszczyński, ks. kanonik Pietruski oraz ks. proboszcz Zalewski — udała się do Prymasa w celu przekazania od duchowieństwa listu, w którym księża dolnośląskiej administracji apostolskiej domagają się utworzenia stałej diecezji i probostw na Ziemiach Zachodnich.

List ten głosi m. in.:

„My, księża katoliccy, świeccy i zakonni oraz siostry zakonne Dolnego Śląska zgodnie z jednomyślną uchwałą zwracamy się do Jego Eminencji, by w myśl porozumienia zawartego między Rządem Polskim a Episkopatem ustanowił stałą diecezję na prastarych ziemiach polskich — Ziemiach Zachodnich.

W swoim czasie podaliśmy z polecenia arcypasterzy do wiadomości parafianom treść porozumienia między Kościołem i Państwem. Niestety upływa już pół roku od tej chwili i nasze nadzieje żywione przez nas i przez nasz lud z zapowiedzią zaprowadzenia stałych biskupstw i probostw jeszcze się nie spełniły.

Uważamy za swój obowiązek zakomunikować o głosach naszych wiernych, którzy poczytują taką postawę za naruszenie umowy i kolizje z interesem zarówno Kościoła jak i Państwa, zarówno całego narodu polskiego ,gdyż stan tymczasowości w administracji kościelnej jest na rękę czynnikom antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny.

My, kapłani Dolnego Śląska, solidaryzujemy się w pełni z wezwaniem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o zniesienie tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Jesteśmy głęboko przekonani, że nasza wspólna prośba zostanie przyjęta i pozytywnie załatwiona dla dobra narodu polskiego, Kościoła katolickiego i powszechnego pokoju na świecie".

Ks. Prymas Wyszyński delegacji nie przyjął. Delegacja list złożyła na ręce sekretarza osobistego ks. Prymasa.

Delegacja udała się z kolei do sekretarza Episkopatu ks. biskupa Choromańskiego, który przyjął 3 osoby spośród całej delegacji i wysłuchał jej postulatów.

W godzinach popołudniowych delegację księży przyjął premier J. Cyrankiewicz. W rozmowie z premierem, księża - delegaci zadokumentowali swoje patriotyczne stanowisko w sprawie stabilizacji stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

Ludzie pracy

c.d. ze str. 1

wy towar.

Kupujący starannie przeliczają nowe ceny na stare pieniądze i przekonują się, że nic nie zdrożało ani na grosz.

W Domu Towa[illegible]wym WSS w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 8, od rana do godz. 16 sprzedano kilkadziesiąt metrów różnych wełen ubraniowych i płaszczowych, kilkadziesiąt kapeluszy, ponad 100 koszul męskich i dużo bielizny damskiej. Kier. sklepu i sprzedawcy podkreślają, że wśród nabywców nie zauważyli ani jednej „znajomej twarzy" spekulantów, którzy dawniej oblegali sklep natychmiast po nadejściu nowego towaru.

Warszawska Spółdzielnia Spożywców uruchomiła z okazji święta — liczne wózki sprzedające kwiaty i świeczki w pobliżu cmentarzy. Wózki były w ciągu dnia systematycznie zaopatrywane w nowy towar z hurtowni.

W bydgoskim PDT większość kupujących stanowią robotnicy, którzy zaopatrują się w obuwie, odzież zimową itd. Zanotowano poważny spadek obrotów w dziale wyrobów spirytusowych.

Przed działem tekstylnym i skórzanym PDT w Gdańsku — wśród kupujących przeważają robotnicy portowi. W sklepie Centrali Tekstylnej przy ul. 10 Lutego w Gdyni sprzedano dużo bielizny, wszelkiego rodzaju, materiały ubraniowe itd.

Aparat handlowy otrzymał w ciągu środy dodatkowe ilości bilonu, co poważnie usprawniła pracę sklepów w Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu, Krakowie i in. miastach

Książeczki PKO
pomocą przy wymianie

WARSZAWA (PAP). Przy wymianie pieniędzy została zapewniona wszystkich obywatelom ze strony aparatu bankowego sprawna i szybka obsługa.

PKO komunikuje, że dla dalszego ułatwienia wymiany można w terminie do 5 listopada br. dokonywać wpłat na książeczki oszczędnościowe PKO dotychczasowymi banknotami. Przy otwarciu książeczki lub przy dokonaniu na nią wpłaty w tym terminie PKO natychmiast przeprowadza przerachowanie.

Komunikat
Narodowego Banku Polskiego
w sprawie obowiązku sprzedaży walut obcych, monet złotych, złota i platyny

WARSZAWA (PAP). W związku z zakazem posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny wprowadzonym ustawą z dnia 28 października br., podaje się co następuje:

1 Posiadanie na obszarze państwa walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny jest bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione.

2 Nie podlegają zakazowi posiadania wyroby użytkowe ze złota i platyny. Za takie wyroby uważa się przedmioty zazwyczaj w kraju powszechne ze złota i platyny wytwarzane (obrączki, pierścionki, broszki, bransoletki, łańcuszki i inne biżuterie, medaliki, krzyżyki i inne przedmioty kultu religijnego, ordery, wyroby artystyczne itp.) jeśli są zdatne do użytku zgodnie z normalnym ich przeznaczeniem, bądź mogą być uczynione zdatnymi do takiego użytku bez konieczności przetopienia. Są więc np. wyrobami użytkowymi: pęknięta obrączka, przerwany łańcuszek lub tp., nie są natomiast wyrobami użytkowymi niekompletne części koperty od zegarka, ułamki pierścionków, obrączek itp. (czyli złom złota).

3 Przytoczona na wstępie ustawa wprowadza obowiązek zgłoszenia Narodowemu Bankowi Polskiemu w terminie do dnia 13 listopada br. wartości o których mowa w pkt. 1) posiadane w dniu 30 października br.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Pokojowe propozycje

c.d. ze str. 1

za jej przyjęciem, a 6 delegacji wstrzymało się od głosu. Następnie odrzucona została druga część paragrafu, w której mówi się: „...wraz z narodami, które wyraziły to swoje dążenie setkami milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim". Za tą częścią głosowało 5 delegacji, przeciwko niej — 43 (7 delegacji wstrzymało się od głosu).

Trzeci paragraf, który potępia stosowanie broni atomowej został odrucony 29 głosami. Za paragrafem tym głosowało 6 delegacji a 21 powstrzymało się od głosu.

Ostatni paragraf ustępu, w którym mówi się, że wydarzenia w Korei i w in. punktach strefy Pacyfiku potwierdzają dobitną konieczność utrwalenia pokoju, został odrzucony 35 głosami.

Następnie Komisja odrzuciła 38 głosami paragraf rezolucji ZSRR potępiający propagowanie nowej wojny. Także paragraf, który wzywa do bezwarunkowego zakazu broni atomowej został odrzucony 32 głosami. Za nim głosowało 9 delegacji 14 wstrzymało się.

Następnie Komisja odrzuciła 33 głosami propozycję o zawarciu paktu pokoju między stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa i część projektu rezolucji ZSRR przewidującą zredukowanie zbrojeń o 1/3.

Prasa radziecka o reformie pieniężnej w Polsce

MOSKWA (PAP). Dzienniki radzieckie — „Prawda", „Izwiestia", „Trud" i inne zamieszczają obszerne informacje o reformie pieniężnej w Polsce.

Dzienniki podkreślają jednomyślne przyjęcie przez Sejm ustawy o reformie pieniężnej oraz ten fakt, że zmiana systemu pieniężnego stała się możliwa dzięki sukcesom budownictwa gospodarczego w Polsce. Reforma ta oznacza wzrost siły nabywczej złotego i podniesienie stopy życiowej ludu pracującego.

Dzienniki stwierdzają również, że Rady Narodowe, organizacje handlowe i bankowe przygotowały się starannie do wymiany pieniędzy.

25-LECIE ZGONU MICHAŁA FRUNZE

MOSKWA (PAP). W 25 rocznicę zgonu wybitnego dowódcy armii radzieckiej, wielkiego działacza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Michała Frunze, odbyły się w ZSRR w miastach i wsiach oraz jednostkach wojskowych akademie poświęcone życiu i działalności Michała Frunze.

Prasa radziecka zamieściła obszerne artykuły poświęcone pamięci wiel kiego dowódcy armii radzieckiej.

Michał Frunze — stwierdza „Prawda" — był wielkim teoretykiem wojskowym, utalentowanym dowódcą szkoły stalinowskiej. Na fundamencie zwycięskiej teorii marksistowsko-leninowskiej stworzył on wiele wspaniałych dzieł wojskowych. Radzieckie siły zbrojne pod kierownictwem Wielkiego Stalina — kontynuuje „Prawda" — osiągnęły historyczne o znaczeniu światowym zwycięstwa nad zaborcami hitlerowskimi. Okryta chwałą , zwycięstwa armia radziecka, lotnictwo i marynarka, czujnie stoją na straży pokoju i bezpieczeństwa ZSRR. Obecnie, kiedy kraj nasz stoi na czele potężnego obozu pokoju, kiedy prowadzi aktywną walkę przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym, wypowiedzi Michała Frunze nabierają szczególnej aktualności, a zwłaszcza te, które dotyczą naszej armii, armii wyzwolicielki, armii stojącej na straży pokojowej pracy.

„Nie dla celów zaborczych, nie w celu napaści na inne kraje, jedynie dla obrony praw ludu stworzone były siły zbrojne robotniczo-chłopskie" — pisał Michał Frunze.

Życie Michała Frunze — podkreśla „Prawda" — to przykład niezwykłej ofiarności w służbie ojczyźnie, narodowi i partii.

Reklamowana ofensywa
nie osiągnęła skutku na Malajach

LONDYN (PAP). Korespondent dziennika brytyjskiego „Daily Telegraph and Morning Post" donosi z Kuala - Lumpur, że szeroko reklamowana ofensywa wojsk brytyjskiech przeciwko malajskiej armii narodowo - wyzwoleńczej nie osiągnęła swych celów. Wojska brytyjskie przeprowadzić miały operacje według tzw. planu „Briggsa". Jednakże — przyznaje korepondent — malajska armia narodowo - wyzwoleńcza aktywizuje swą działalność na całym terytorium Malajów, oraz cieszy się szerokim poparciem ludności malajskiej.



9

ROZDZIAŁ DRUGI

1.

Środkiem biegnącej przez wieś drogi płynął tuman kurzu. To mały Józek Wojtasów gnał krowy z pastwiska. Szły wolno, niemrawe najedzone, zatrzymywały się przy opłotkach, mrucząc żałośnie, tocząc dokoła melancholijnym wzrokiem.

—A no, idźta, idźta! — pokrzykiwał Józek i ganiał od jednej do drugiej, świecąc gołymi piętami.

Marcelek Szymanik przystanął. Fachowym, gospodarskim spojrzeniem taksował przechodzące bydło. Jedynie oni — Szymanikowie — mogli równać się z Wojtasami. To były dwa najmożniejsze rody Brzozowic. Zawsze darli z sobą koty, procesowali i kłócili, dopiero ostatnio — chyba od roku — stosunki ich stanęły na platformie przyjaźni i solidarności. Nic dziwnego zresztą. Takie przyszły czasy, że w pojedynkę nic nie poradzi. Nie warto się żreć wzajemnie. I tak to, co mają tkwi jak sól w oku całej gromadzie. No, prawie całej...

— Za prędko gonisz! — zawołał Marcelek — Ojciec da ci smary!

Józek siąknął nosem, ale nic nie odpowiedział. Krowy przeszły. Marcelek spojrzał ze złością na kurz, który pokrył mu grubą warstwą lśniące cholewy butów, potem zadarł głowę ku niebu. Było bezchmurne, pogodne. Słońce chyliło się już ku zachodowi, ale przypiekało jeszcze silnie. Powietrze było duszne i parne, przesycone zapachem rozgrzanej ziemi, wonią świeżych ściernisk i kwaśnym zaduchem obornika. Gdzieś w dali turkotał wóz. W zagrodach smętnie muczały pojone krowy, brzęczały wiadra.

Powoli zbliżał się zmierzch, nadchodziła pora wieczornego obrządku.

Marcelek Szymanik zawadiacko zsunął czapkę na tył głowy. Był wysoki, krzepki, rozłożysty w barach, a twarzy czerwonej, kanciastej i niebieskich, jak chabry oczach. Wdał się w ojca, który był również tęgim, barczystym chłopem i do wypitki i do wybitki.

— Co, Marcel, dokąd idziesz?

Obejrzał się za siebie. Szedł ku niemu Franek Strach, ten, który gospodarzył na trzech hektarach piachu, jakimi nadzielono go po reformie. Klepał drewniakami po kamieniach drogi i uśmiechał się z daleka.

— Nie do ciebie, nie bój się... — ofuknął go Marcelek. Cóż mu za kolega?

Chłop wzruszył ramionami przeszedł, nie odzywając się słowem.

Marcelek pociągnął w swoim kierunku.

Wieś była duża, rozrzucona wzdłuż drogi. Budynki schludne, wśród nich parę murowanych. Trzy, czy cztery błyszczały blaszanym dachem. Dokoła ścieliły się pola.

Ścierniska i ziemniaki, ziemniaki i ścierniska. Gdzie niegdzie szmat buraków czy poletko kapusty. Bujnie krzewiła się zieleń żółte pasma ściernisk przecinały ją niesymetryczną szachownicą. W dali, pod lasem zieleniały łąki, biegnące wzdłuż brzegu płytkiej rzeczułki Brzozówki.

Droga przecinała wieś, mknęła wśród pól, mijała młody, sosnowy zagajnik i łączyła się z szosą, prowadzącą do Lublina.

Bliskość tej szosy sprawiała, że w 1939 i 44-tym Brzozowice sporo ucierpiały. Przewaliło się tędy wojsko, czołgi pogniotły zboża, wiele chałup poszło z dymem.

Teraz jednak — w sierpniu 1949 roku — po pięciu latach pokoju nie zobaczyłbyś już śladu wojennej zawieruchy. Chłopi dźwignęli ściany nowych domów, postawili budynki gospodarskie. Niektórzy — jak Wojtas, Szymanik, czy nawet Kulawy Albin — zdążyli postawić murowane domy i murowane obory.

Jakoś się żyło w tych Brzozowicach. Jednym lżej drugim ciężej.

Marcelek dotarł do zagrody sołtysa. Kulka stał przy furtce, ćmił papierosa i jak to miał w zwyczaju — skrobał się w łysą głowę. Był to chłop drobny, suchy, o lisiej przebiegłości i wąskich, rozbieganych oczkach. Średniorolny. Nikt by nie mógł powiedzieć, z kim trzyma: z Szymanikami, czy z biedotą, przysiadłą przeważnie na północnym skraju wsi... I z tymi żył w zgodzie i z tymi. Prowadził chytrą politykę wygrywania jednych przeciw drugim. Dobrze zresztą na tym wychodził. Sołtysem był już od lat.

— Chodź ino tu, Marcelek...

Uścisnęli sobie dłonie. Zawsze, co sołtys, to nie jakiś Strach, który nie ma co do garnka włożyć.

Kulka wyciągnął papierosy. Zapalili. Młody Szymanik spytał o nawozy sztuczne, które miały nadejść dla członków Samopomocy, Kulka udał, że nie słyszy i momentalnie zmienił temat.

— Do szkoły idziesz? — przeciągnął, mrużąc małe rybie oczka.

— A cóż mi tam za interes?

Kulka wzruszył ramionami. Był o pół głowy niższy od Szymanika.

— Myślałem... — bąknął — że cię tam za Anką niesie...

Oczy Marcelka rozbłysły. Zaciągając się dymem, zapytał z pozorną obojętnością:

— Widzieliście ją?

— Widziałem! Chyba przed godziną! Pędziła, aż kurz za nią szedł!

Chłopak zgniótł ze złością papierosa.

Kalendarzyk

Czwartek, 2 listopada 1950 r.
Katolicki: *Dzień Zaduszny, Ambrożego, Bogdana.*
Słowiański: *Wytymira.*

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 83-41, 83-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 8 — tel. 24-29

Czyn produkcyjny poligrafików

ŚWIECIE. W grudniu bieżącego roku odbędzie się w Krakowie 15-ty zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego. Dla uczczenia zjazdu pracownicy oddziału świeckiego Państwowych Toruńskich Zakładów Graficznych postanowili podjąć czyn produkcyjny. Zobowiązali się mianowicie przepracować 312 roboczo-godz. przy uporządkowaniu terenu zakładu i innych pracach. (H. S.)

Ku uczczeniu rocznicy Rewolucji Październikowej

WŁOCŁAWEK (Mad.). Dotychczas z terenu miasta wpłynęły meldunki o podjęciu zobowiązań na łączną sumę 46.677.294 złote. Suma ta zmieni się jeszcze, gdyż obok nowych zobowiązań podejmowanych przez rady zakładowe — te, które już zrealizowały Czyn Październikowy, zgłaszane są dalsze dodatkowe czyny. Np. dodatkowy czyn strugaczy i obsługi maszyn w Fabryce Celulozy przyniesie ponad 9 milionów złotych.

Czyny w świetle cyfr przedstawiają się następująco: 10.747.624 złote przyniesie czyn robotników Fabryki Fajansu. 10.700.000 zł — robotników Fabryki Celulozy, 4 miliony zł — pracowników Spółdzielni im. Hanki Sawickiej, 3 miliony zł — Fabryki Bohm i Gleba i około półtora miliona zł — Papierni Nr 2, Fabryki Farb i Lakierów oraz Fabryki Kujawianki.

Sesja PRN w Ślesinie

Sesja PRN bydgoskiej odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13 w sali kina w Ślesinie. Wyjazd z Bydgoszczy autobusem o godz. 11.30 sprzed gmachu Prezyd. PRN.

„Odbudujemy Warszawę"

5,3 miliona zł zebrała młodzież woj. bydgoskiego na odbudowę Stolicy

Młodzieżowe Koła „Odbudujemy Warszawę" obejmują coraz większą liczbę szkół i uczącej się młodzieży. Akcją Szkolną O. W. objętych jest dziś 18,5 tysiąca szkół różnego typu a z górą 2 miliony młodzieży zorganizowanej w Szkolnych Kołach OW bierze udział w systematycznej pracy na rzecz budowy nowej stolicy.

Wielkim krokiem naprzód w rozwoju akcji szkolnej był ub. rok szkolny. Młodzież uczestnicząc we współzawodnictwie zorganizowała w tym okresie z górą 8 tysięcy nowych Kół, liczba zaś członków akcji szkolnej wzrosła o 1 milion.

Liczba Szkolnych Kół „Odbudujemy Warszawę" na terenie woj. bydgoskiego na 1 września rb. wynosiła 1.269 i skupiała 133.468 młodzieży.

Jest to 55 proc. ogółu młodzieży szkolnej na Pomorzu. Akcją objętych jest 81 proc. szkół.

Młodzież Szkolnych Kół O. W. od stycznia do końca sierpnia br. przekazała na SFOS 65.000.000 zł. W sumie tej figurują wpłaty okręgu bydgoskiego 5,3 miliona zł.

Wpłaty młodzieżowe za cały ub. rok szkolny wraz z rezultatami tegorocznego „Miesiąca Odbudowy Warszawy" sięgają w sumie 120 mil. zł.

Najwyższy stopień upowszechnienia akcja szkolna OW osiągnęła w woj. olsztyńskim i rzeszowskim oraz szczecińskim i krakowskim.

Wykonanie rocznego planu produkcji

WŁOCŁAWEK (Mad.) Załoga Fabryki „Linodrut" w dniu 27 października br. zameldowała o wykonaiu rocznego planu produkcji. Podkreślić należy, że poza brygadą młodnieżową, wyróżnili się tu przodownicy pracy K. Jarzębiński, S. Kołodziejski, C. Jezierski i wielu innych. W planie 3-letnim fabryka „Lindrut" wykonała plan w 118 proc.

Zobowiązania sportowców woj. bydgoskiego

TORUŃ. Liczne zobowiązania z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęli sportowcy powiatu toruńskiego, zrzeszeni w kołach, klubach i Ludowych Zespołach Sportowych. Członkowie koła sportowego Włókniarz przy Państwowej Fabryce grzebieni i guzików w Chełmży postanowiło wygłosić referaty i pogadanki i zobowiązać wszystkich czynych zawodników do wzięcia udziału w marszach jesiennych.

Członkowie LZS w Toporzysku gmina Rzęczkowo zobowiązują się m. in. zwerbować nowych członków do swego zespołu. Ludowy Zespół Sportowy w Rudaku Stawkach, jeden z najlepszych na terenie województwa bydgoskiego zobowiązał się założyć koło TPPR w swojej gromadzie i zwerbować całą młodzież gromady do LZS.

Wojewódzki Zjazd Delegatów
Stronnictwa Demokratycznego
woj. bydgoskiego
odbędzie się dnia 5 listopada 1950 roku o godz. 9,30 w sali Pom. Domu Sztuki w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 20

Źródła wody w Cierpicach nadzieją Torunia

TORUŃ (kz). Sytuacja w zaopatrzeniu Torunia w wodę groziła katastrofą. Wynikało to z całkowitego niemal wyczerpania dotychczasowych źródeł. Na V sesji MRN powrócono do tego zagadnienia w referacie poświęconym gospodarce komunalnej. Jak wiadomo, budżet miasta w ramach planu 6-letniego przewiduje olbrzymie inwestycje w wysokości około 1 miliarda złotych na inwestycje wodociągowe, jak ujęcie nowych źródeł wody, budowę stacji pomp i przewodów rorciągowych. Prawdziwą tajemnicą była jedynie przez dłuższy okres czasu siła i wydajność przyszłych źródeł wody dla Torunia. Z terenu tego nadeszły ostatnio pocieszające wiadomości.

Nowe źródła wody w Cierpicach (Podgórz) odpowiadają wszelkim wymaganiom. Podano do wiadomości, że już w roku 1951 Toruń będzie mógł korzystać częściowo z tych źródeł. Okazały się one tak silne, że w czasie gdy stan zaludnienia w Toruniu wzrośnie do 250 tys. mieszkańców, będą one w stanie zaspokoić całkowicie miasto. Źródła w Cierpicach są nadzieją Torunia w jego planach uprzemysłowienia i planach gospodarczych.

Powiat świecki przygotował się do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

ŚWIECIE. Na ostatnim posiedzeniu zarządu powiatowego TPPR wytyczono plan imprez na dzień 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W dniu 7. 11. br. odbędzie się w Świeciu odczyt o osiągnięciach ZSRR, połączony z wieczorem świetlicowym, na który złożą się: bogaty program muzyki radzieckiej, repertuar pieśni radzieckich w przekładzie polskim oraz deklamacje i inscenizacje.

Poza tym odbędą się igrzyska sportowe: zawody lekkoatletyczne, mecz piłki nożnej oraz mecz bokserski. Przed rozpoczęciem każdej z wymienionych imprez zorganizuje się krótką pogadankę o Związku Radzieckim.

Wszystkie zakłady pracy miasta Świecia urządzą w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wieczory świetlicowe połączone z aktualnymi pogadankami. Zakłady te zorganizują także szereg wieczorów głośnego czytania prasy i literatury radzieckiej.

Większe zakłady pracy miasta Świecia zorganizują akademie, którymi obsłużą wsie produkcyjne i PGR powiatu świeckiego. Zakłady te, spełniające rolę ekip łączności, założą poza tym na powierzonych im PGR i wsiach produkcyjnych koła TPPR.

Oprócz tego powołana będzie sekcja prelegentów, licząca 43 osoby, które obsłużą zakłady pracy i koła gromadzkie TPPR. Do całości przebiegu Miesiąca przyczyni się także miejscowy Dom Książki, który urządzi w dniu 7. 11. br. stoiska książki radzieckiej i literatury marksistowskiej w Świeciu i w Nowem, gdzie odbędą się akademie. Oprócz tego Dom Książki urządzi wystawy książek w czterech punktach miasta Świecia i w dwóch punktach miasta Nowego.

Wystawy książek radzieckich urządzi także biblioteka powiatowa. Poza tym przeprowadzi ona w szeregu miejscowościach wieczory głośnego cztania książek i prasy radzieckiej.

H. S.

Turniej szachowy ZS „Ogniwo"

W piątek, 3 listopada br. rozpoczynają się mistrzostwa szachowe Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo" miasta Bydgoszczy na rok 1950.

Otwarcie i I runda turnieju o godzinie 18 w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Państw., ul. Dwórcowa 47, I ptr.

IKP czyta cała Polska

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek — Złote Niedole (19,30).
Piątek — Koncert symfoniczny (19.30).

KINA

Pomorzanin: Czerwony rumak. Polonia: Czerwony rumak. Wolność: Dziewczęta z baletu. Orzeł: Śpiewak nieznany. Gryf: Nickolas Nickleby. Bałtyk: W imię życia, III seans — Milcząca barykada.

Seanse: Pomorzanin. Wolność i Polonia 15.45, 17.45, i 20.00. Bałtyk: 15.30. 17.30 i 19.45 Gryf: 16.00, 18.00 i 20.00 Orzeł: 15.30, 17.45, 20.

DYŻURY APTEK:

Apteka „Przy Bielawkach" Al. 1 Maja nr 91, tel. 23-61 Apteka „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Sprawy służby zdrowia i bibliotekarskie na V sesji MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zawiadamia, że V sesja MRN odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 15.30 w świetlicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych — Zakład nr 4 w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy nr 34. Ze względu na to, że przedmiotem obrad będą m. in. sprawy służby zdrowia z uwzględnieniem działalności zakładów leczniczych jak szpitali, przychodni specjalistycznych zarówno prowadzonych przez Wydział Zdrowia Prezydium MRN jak i przez Ubezpieczalnię Społeczną, stan organizacyjny i stopień zaspokojenia potrzeb świata pracy przez biblioteki miejskie i sieć punktów bibliotecznych oraz stan i potrzeby biliotek szkolnych, Prezydium prosi obywateli miasta Bydgoszczy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w sesji.

O kąpielisko publiczne w Toruniu

Na ostatnim posiedzeniu MRN w Toruniu radny A. Wyrzykowski (SD) stwierdził potrzebę szybkiego uruchomienia kąpieliska miejskiego, ponieważ dotychczasowe przy ul. Przed zamcze posiada zaledwie kilka urządzeń kąpielowych. Przy ul. Wały Gen. Sikorskiego znajduje się kąpielisko bardzo obszerne, które nie jest wykorzystane. Wystarczy przeprowadzić tam remont i uzupełnienia techniczne. Na Podgórzu w domu, w którym mieści się Ośrodek Zdrowia, do dyspozycji są obszerne podziemia. Łatwo je wykorzystać na urządzenie łaźni miejskiej. Ludność śródmieścia i Podgórza oczekuje z niecierpliwością zainteresowania się tą sprawą.

Stosunki w profilaktyce toruńskiej są stanowczo zaniedbane. Nie ma mowy o istnieniu jednego tylko, szczupłego kąpieliska. Toruń liczy ponad 80.000 mieszkańców i kwestia poruszona przez radnego MRN jest niezwykle ważna. Przemówienie nagrodzone zostało rzęsistymi oklaskami.

SPORT

GÓRNIK (Knurów) GRA w BYDGOSZCZY

Zapowiadany już przez nas mecz piłkarski między miejscowym Kolejarzem a beniaminkiem II Ligi — Górnikiem (Knurów) dojdzie do skutku i rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę 5 bm. og odz. 14 na stadionie Związkowca. Przypominamy, że Górnik z Knurowa uzyskał niedawno cenne zwycięstwo nad wicemistrzem grupy zachodniej II Ligi — Stalą (Sosnowiec). Niedzielny mecz pozwoli bydgoszczanom poznać przyszłorocnzego przeciwnika Kolejarza w rozgrywkach mistrzowskich, gdyż obydwie te drużyny grać będą w tej samej grupie.

DYSKWALIFIKACJA GRACZY KOLEJARZA (Tor.)

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał dwu graczy toruńskiego Kolejarza za brutalną grę i niewłaściwe zachowanie się podczas meczu o mistrz. II Ligi z Kolejarzem (Bydgoszcz). I tak Rembecki I został zdyskwalifikowany na okres 8 miesięcy, natomiast Kamiński otrzymał 4 tygodniową dyskwalifikację oraz został na okres 2 lat pozbawiony możności piastowania funkcji kapitana drużyny.

Słuszna ta kara winna być dla wszystkich sportowców przestrogą i nie wątpimy w jej wychowawczy skutek.

LEGIA (B) — SPÓJNIA (B) 3:0 w.o.

BYDGOSZCZ (maj). Miejscowa Spójnia nie stawiła się do meczu piłkarskiego o mistrz. pomorskiej kl. A, wobec czego Legia (Bydg.) zdobyła punkty w. o., wygrywając 3:0.

Mecz piłkarski między juniorami miejscowej Spójni a juniorami Unii (Mątwy) zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 11:0 (6:0).

UNIA (Świecie) — UNIA (Nowe) 6:2

ŚWIECIE (hs). W ramach rozgrywek o mistrz. kl. C miejscowa Unia rozegrała mecz piłki nożnej z drużyną Unii z Nowego. Końcowy wynik meczu brzmiał 6:2. Punkty dla Świecia zdobyli: Reszel 4, Brzeski i Wiśniewski po jednej. Dla pokonanych Sołtysiak i Bojanowski.

PIŁKA NOŻNA

W towarzyskim meczu piłkarskim pom. SKS Handlowiec (Bydgoszcz) i LZS Jachcice zwyciężył SKS Handlowiec w stosunku 5:3 (3:3).

Kartka z historii

Skąd się bierze nazwa „Wzgórze Dąbrowskiego"?

Jest to rok 1794. Na rynku krakowskim Tadeusz Kościuszko, mianowany naczelnym wodzem powstania, przysięga, że walczyć będzie o powszechną wolność. „Za samą tylko szlachtę bić się nie będę, chcę wolności całego narodu i dla niej tylko wystawię swe życie" oświadcza Naczelnik.

Pod Racławicami z pomocą chłopów-kosynierów z ziemi krakowskiej gromi carskie żołdactwo, manifestem połanieckim ogłasza chłopów wolnymi dziedzicami ziemi przez nich uprawionej.

Po klęsce szczekocińskiej którą spowodowała zdrada pruska, Kościuszko kieruje obroną Warszawy, która już w święto Zmartwychwstania wypędziła wroga ze swych murów. Na tyłach pruskiej armii oblężniczej wybucha powstanie w Wielkopolsce. Na prośby Wielkopolan naczelny wódz wysyła swego najdzielniejszego generała Jana Henryka Dąbrowskiego, który odznaczył się w obronie stolicy, aby zorganizował powstanie. Utalentowany generał w pośpiesznych marszach zdąża ku Bydgoszczy, która wówczas jest siedzibą pruskich władz tzw. Okręgu Nadnoteckiego i posiada zasobne magazyny. Upatrzył ją sobie jako bazę do dalszych wojennych zadań, a zwłaszcza opanowania Pomorza, między innymi twierdzy toruńskiej

Pod Łabiszynem odnosi zwycięstwo nad pruskim pułkownikiem Szekely m i zmusza go do cofnięcia się do Bydgoszczy. Już następnego dnia, 2 października wczesnym rankiem staje na wzgórzu, które od jego nazwiska nosi swą nazwę, by po wieczne czasy zachować je w pamięci naszej. Wezwawszy przeciwnika do kapitulacji otrzymuje przez parlamentariusza swego majora Zabłodzkiego obraźliwą odpowiedź. Samemu parlamantariuszowi grozi butny żołdak „rozstrzelaniem w łeb".

Wtedy Dąbrowski daje rozkaz do szturmu. Wśród walki pada ciężko ranny od kuli armatniej Szekely. Po kilku dniach umiera. Nasi wojacy opanowują miasto, a dzielny towarzysz broni generał Madaliński goni uciekającego nieprzyjaciela aż pod Fordon. Już przed tym nie mogąc doczekać się chwili ataku kawalerii, kórą dowodził osobiście, strzelał z armat na wroga. Wielki patriota polski, pomorzanin, Józef Wybicki, który przydzielony był Dąbrowskiemu jako pełnomocnik narodu powstańczego wydaje odezwę do mieszkańców nie tylko miasta, bo całego przez Prusaków zagrabionego obszaru zapewniając im życie i mienie i zaprowadza polską administrację.

Bogate magazyny pozwalają zaopatrzyć wojsko polskie w potrzebny rynsztunek. Z Bydgoszczy Dąbrowski postanawia opanować Toruń. Niestety pruskie oddziały wolne po zawieszeniu oblężenia Warszawy, tak wzmacniają garnizon toruński, że się wyprawa na Toruń nie udaje. Nadto nadchodzi bolesna wieść o klęsce pod Maciejowicami, gdzie naczelnik ciężko ranny dostaje się do niewoli. Dąbrowski w genialnym odwrocie bez większych strat doprowadza swój korpus do Warszawy z myślą o dalszym boju o wolność, ale nie znajduje poparcia, zmuszony jest złożyć broń. Napróżno jednak nęcą go wysokimi rangami i Moskale i Prusacy. On nie traci nadziei w wyswobodzenie ojczyzny. Z pomocą swego nieodstępnego towarzysza Wybickiego tworzy na ziemi włoskiej legiony, które z pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła" pod jego przewodem wrócić miały do wolnej Polski. Pieśń tę napisał Józef Wybicki, a melodię do słów stworzył Ogiński. Obu tych mężów uczciła Bydgoszcz, zwąc ich nazwiskiem ulice na Bielawkach.

Jeszcze raz stanął Dąbrowski w murach naszego miasta, gdy po klęsce Prusaków pod Jeną tworzył nowe legiony do walki z wrogiem.

N. P.

Komunikat

Narodowego Banku Polskiego

(ciąg dalszy ze strony 2)

Zgłoszenie nastąpić winno przez:

a) odsprzedaż wartości Narodowemu Bankowi Polskiemu i oddanie ich do inkasa, bądź

b) złożenie wniosku do Komisji Dewizowej o zezwolenie na dalsze ich posiadanie.

4 Zgłoszeniu do Narodowego Banku Polskiego podlegają:

a) pieniędze mające za granicą obieg ustawowy (banknoty i monety), banknoty nie będące w obiegu lecz ustawowo wymienialne, jak również opiewające na walutę obcą i płatne zagranicą: czeki, weksle, asygnaty kasowe, polecenia wypłat i przekazy.

b) monety złote — zarówno mające gdziekolwiek obieg ustawowy jak i nie mające nigdzie obiegu ustawowego.

c) złoto i platyna we wszelkiej postaci z wyj. wyrobów użytkowych, określonych w pkt. 2).

5 Obowiązki, o których mowa w pkt. 3) dotyczą:

a) osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, z wyj. władz, instytucji i zakładów prawa publicznego, banków, przedsiębiorstw państwowych, pod zarządem państwowym, państwowo-spółdzielczych, central spółdzielni oraz spółek prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa lub osoby prawne prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50 proc. kapitału zakładowego,

b) obywateli polskich oraz obywateli państw obcych mających miejsce zamieszkania zagranicą a przebywających czasowo w Polsce — w stosunku do wartości, których przywozu do Polski nie mogą udowodnić zaświadczeniem o przywozie pieniędzy i walorów, wydanym przez polskie władze celne.

6 Wnioski do Komisji Dewizowej, o których mowa w pkt. 3) mogą być składane osobiście na formularzach Narodowego Banku Polskiego lub też nadsyłane do oddz. NBP listem poleconym.

Dla umożliwienia dopełnienia obowiązków, o których mowa w pkt. 3), zostały uruchomione we wszystkich oddz. Narodowego Banku Polskiego „okienka dewizowe". W okienkach tych dokonywany jest skup zgłaszanych wartości oraz przyjmowane są wnioski do Komisji Dewizowej na zezwolenie na dalsze posiadanie tych wartości.

We wnioskach listownych należy wymienić dokładnie posiadane wartości, a w szczególności podawać: walutę i kwotę pieniędzy zagranicznych, ilość, rodzaj i wartość monet złotych, walutę, kwotę czeków i dewiz, z podaniem wystawcy i zobowiązanego do zapłaty, ilość, rodzaj i przybliżoną wagę przedmiotów ze złota i platyny.

7 Zawiadomienia o decyzji Komisji Dewizowe będą podawane na piśmie.

W przypadku odmowy zezwolenia na dalsze posiadanie zgłoszonych wartości powinni dotychczasowi ich posiadacze, w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia o odmownej decyzji, odsprzedać te wartości NBP lub złożyć je do depozytu w tym banku.

8 Pochodzenie wartości ujawnionej przy dopełnianiu obowiązków określonych ustawą nie podlega dochodzeniu.

9 Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt. 4) karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności zatajowych wartości.

Kto będzie handlował takimi wartościami, karany będzie przez sąd doraźny surowymi karami, aż do kary śmierci włącznie oraz utratą całego majątku.



Nowa forma organizacyjna Związków Sportowych

WARSZAWA. W Warszawie odbyła się narada poświęcona omówieniu pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej polskich związków sportowych. W obradach udział wzięli członkowie prezydium GKKF z przewodniczącym pos. Motyką na czele przewodniczący i sekretarze związków sportowych oraz aktyw zrzeszeń sportowych.

Obszerny referat wygłosił sekretarz GKKF — Szemberg, stwierdzając, że dotychczasowa praktyka organizowania życia sportowego nie wiązała należycie sportu mas ze szczytowymi osiągnięciami utalentowanych zawodników. Niewłaściwe zadania Związków Sportowych, brak należytej współpracy Kom. Kult. Fiz. z aktywem społecznym skupionym w polskich Związkach Sportowych wpływał ujemnie na szeroki rozwój sportu ludowego. Podobnie jak w Związku Radzieckim musimy ściśle powiązać szeroki aktyw społeczny Związków Sportowych z aparatem GKKF, powołując w miejsce Związków Sportowych społeczne sekcje przy GKKF. Wspólna praca obu aparatów umożliwi ustalenie jednolitego kalendarza imprez obejmującego całokształt życia sportowego od mistrzostw koła aż do mistrzostw Polski, da możność awansu sportowego wszystkim i zwiększy współzawodnictwo w sporcie.

Dyskutanci stwierdzili, że powołanie sekcji wszystkich gałęzi sportu przy Komitetach Kultury Fizycznej zniesie dwutorowość w życiu organizacyjnym sportu polskiego, i że wspólna praca aktywu społecznego z aparatem Komitetów Kultury Fizycznej przyczyni się do wzmożenia sportu Polski Ludowej.

Dyskusję podsumował przewodniczący GKKF pos. Motyka, który oświadczył, że konferencja osiągnęła swój cel, gdyż przez krytyczną analizę wyciągnięto właściwe wnioski — ujednolicenie struktury organizacyjnej w sporcie polskim. Przewodniczący Motyka wyraził nadzieję, że wspólną pracą do której wciągnięty będzie szeroki aktyw społeczny spełni swe zadanie umasowienia sportu i podniesienia go na wyższy poziom, służąc w ten sposób wzmocnieniu sił obozu pokoju i postępu.

Na zakończenie zebrani uchwalili następującą rezolucję:

W okresie wzmagającej się walki o pokój przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym, w okresie mobilizacji całego narodu wokół zadań przedterminowego wykonania planu 6-letniego, również i przed kulturą fizyczną stoją coraz większe zadania w dziedzinie wychowania nowego człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu, sprawnego do pracy i obrony.

Centralny aktyw działaczy polskich Zw. i Zrzeszeń Sportowych, zebrany w dniu 30. 10. 1950 r. na naradzie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej po analizie osiągnięć i braków w dotychczasowej pracy w dziedzinie umasowienia sportu i podniesienia jego poziomu stwierdza:

1) dotychczasowe formy działalności organizacyjno - wyszkoleniowej w ruchu sportowym na skutek braku powiązania wysiłków poszczególnych ogniw a w szczególności braku bezpośredniego powiązania Zw. Sport. z Komitetami Kultury Fizycznej i ich aparatem oraz Zrzeszeniami Sportowymi a także związany z tym niesłuszny podział na masowy sport i tzw. sport wyczynowy — nie pozwalają na właściwą realizację wciąż rosnących zadań kultury fizycznej;

2) dla podniesienia poziomu pracy wychowawczej i organizacyjno - wyszkoleniowej w ruchu sportowym na wyższy poziom, nieodzowne jest dalsze rozszerzenie społecznego aktywu sportowego, jeszcze ściślejsze jego skupienie wokół kierowniczego organu państwowego w dziedzinie kultury fizycznej i sportu — Komitetów Kultury Fizycznej oraz podniesienie znaczenia i roli tego aktywu w kierownictwie całokształtem życia sportowego kraju;

3) dla wykonania powyższych postulatów konieczne jest powołanie na miejsce dotychczasowych Związków Sportowych społecznych sekcji dla poszczególnych dziedzin sportu przy Głównym, Wojewódzkich i Powiatowych Komitetach Kultury Fizycznej oraz wyposażenie tych sekcji w uprawnienie państwowego organu kierownictwa i kontroli w dziedzinie k. f. i sportu w oparciu o ustawę o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu z dnia 31. 12. 1949 r.

Funkcje administracyjne i finansowo-gospodarcze dotychczasowych Związków Sportowych przejąć winien w całości etatowy aparat Komitetów Kultury Fizycznej wszystkich szczebli.

Zgromadzony na naradzie aktyw Polskich Związków Sportowych i Zrzeszeń Sportowych podejmuje zobowiązanie całkowitego włączenia do wszysktich prac związanych z powołaniem Sekcji Sportowych KKF, opracowanie jednolitej klasyfikacji sportowej i jednolitego kalendarza imprez sportowych i współdziałanie w sprawnym przeprowadzeniu tych prac w terminie do 1 stycznia 1951 r., wzywając wszystkich działaczy społecznych polskiego ruchu sportowego do zwiększenia wysiłku w walce o dalszy rozwój masowego sportu Polski Ludowej.

Aktywny udział działaczy sportowych całego kraju w wcieleniu w życie doświadczeń przodującej w świecie kultury fizycznej Związku Radzieckiego służyć będzie dalszej realizacji uchwały BP KC PZPR w sprawie rozwoju i umasowienia kultury fizycznej i sportu służyć będzie wzmocnieniu sił Polski Ludowej w walce o pokój i socjalizm".

Wczasy kajakowe

Nowa forma turystyki

II.

A przygód czeka włóczęgów w drodze niezliczona ilość. Płytka woda lub miejscami zupełny jej brak — wysoka przeciwna lub boczna fala, deszcze przelotne lub kilkudniowe, brzeg podmokły, bagienny, uniemożliwiający lądowanie nieraz na kilku kilometrowym odcinku — oto niespodzianki „siły wyższej" — których niesposób przewidzieć, a którym należy stawić czoła czy zwycięsko się z nimi uporać.

A kłopoty kulinarne... Ile emocji wiąże się z aprowizacją grona najbliższych czy całej grupy. Z pomocą przychodzi natura. Niewyczerpaną spiżarnią czy magazynem jest las ze swoimi poziomkami, jagodami, malinami czy grzybami — których wspaniałe okazy w olbrzymich ilościach rosną tuż nad wodą, na każdym kroku, wszędzie. „Konkretniejszy chleb powszedni" stanowią ryby, które z wody „wyjmować" można wprost na patelnię. Skromny sprzęt wędkarski oraz nieco umiejętności czy zamiłowań rybackich — a najwspanialsze, świeże okazy okoni, płoci, szczupaków czy sandaczy w połączeniu z świeżym mlekiem (z pianką wprost od krowy), jajkami, masłem, maślanką, śmietaną i wiejskim chlebem — wszystko przyrządzone sposobem „obsłuż się sam" — stanowi tak wspaniałe dzienne menu — że na pewno zadowoli podniebienie najwybredniejszego smakosza.



Posiłek w drodze

Jest jeszcze inne prozaicznejsze źródło aprowizacji. Są nimi liczne, dobrze zaopatrzone spółdzielnie — znajdujące się w każdym miasteczku, lub większej wsi.

Jednorazowe zaopatrzenie się w produkty nie powinno jednak stanowić zapasu większego niż na dwa do trzech dni drogi (żywność łatwo się psuje i niepotrzebnie zajmuje miejsce w kajaku).

„Stołówka" w wydaniu „obsłuż się sam" — nie może nie wywrzeć wpływu na stołowników, nie może przeminąć bez echa. „Kuchnia" sprawia, że wczasowicz prócz idealnego wypoczynku i wzmocnienia sił wywozi z wyprawy jeszcze jedną cenną rzecz. Wraca z niej „gatunkowo" cięższy skromnie... o kilka kilogramów.

Trasy kajakowe biegną przez różne tereny — odludne i zamieszkałe. Podczas gdy jedne pozwalają doskonale wypocząć i rozkoszować się pięknem natury — drugie dają możność poznania ludności przez bezpośredni z nią kontakt. Zetknięcie się z ludźmi przy pracy na roli, w lesie, na jeziorach przy połowie ryb, przy ich wędzeniu itp. — wszystko to razem wzięte sprawia, że uczestnik wczasów kajakowych uczy się poznawać ludzi z właściwej strony, czym rozszerza swój światopogląd, wzbogaca i pogłębia zasób wiedzy, dokształca się.

Jeżeli zważymy, że wczasy kajakowe umożliwiają poznanie nie tylko ludności a również jej zwyczajów, obyczajów, tradycji, strojów itp. (wszystko na tle zabytków czy pamiątek historycznych lub też pamiątek z czasów najświeższych) — mamy najlepszy dowód na to, że wczasy kajakowe uczą i kształcą — naprawdę wychowują.

Prócz oddziaływania na intelekt, wczasy kajakowe wywierają również duży wpływ na rozwój fizyczny uczestników. Stałe przebywanie na świeżym powietrzu w promieniach słońca, częsta kąpiel w czystej wodzie, nieustanny ruch w czasie wiosłowania czy krzątania się po lądzie przy zbieraniu jagód, grzybów, rozbijaniu i zwijaniu namiotów, w czasie zabaw czy uprawiania sportu — wszystko to stwarza idealne warunki do wypoczynku i regeneracji sił.

Wczasy kajakowe uczą jednej b. ważnej w życiu i cennej rzeczy. Uczą mianowicie praktyczności i zaradności. Czy nie musi być lub stać się praktycznym ten, kto w stosunkowo niewielkim kajaku pomieścić chce i musi cały dobytek dwojga osób? Cały „majdan" szczelnie poukładać w komorach przedniej i tylnej — oraz wzdłuż burt kajaka tak, żeby nie zawadzał w drodze i pozwalał na swobodne wiosłowanie? Nie pomoże tu żadna wiedza czy mądrość z tej czy innej dziedziny. Praktyczności uczy się w drodze w podróży zdobyta w czasie włóczęgi — jakże często przydatna jest w życiu.

Pełen wrażeń, wzmocniony fizycznie wypoczęty, zahartowany — wraca wczasowicz do domu, by z większym zapałem stanąć przy warsztacie pracy zawodowej.

O wartości i uznaniu dla wczasów kajakowych świadczy najlepiej bardzo typowy i charakterystyczny dla wszystkich uczestników szczegół. Oczarowani pięknem i urokiem przebytej trasy — marzą o tym, żeby za rok znowu móc wybrać się w drogę na szlak inny.

Z pewnym doświadczeniem i zasobem wiedzy turystycznej — na przyszłą wyprawę będą mogli zabrać kolegów nowych, stawiających w turystyce wodnej pierwsze kroki. Tego rodzaju podejście do wczasów kajakowych sprawi, że następne turnusy odbędą się w większych grupach. Kierownikami ich będą pewni, doświadczeni, wypróbowani wodniacy, których wychowały czy przekonały do turystyki wodnej pierwsze spływy w ramach kajakowych wczasów pracowniczych.

Czy wczasy kajakowe są naprawdę nową formą turystyki wodnej? Zasadniczo tak. Dawni czy dotychczasowi turyści wodni to raczej włóczędzy indywidualni lub odbywający swe włóczęgi w nielicznych grupach.

Obecnie — na znane ze swych walorów szlaki turystyczne wysyła się liczne zastępy ludzi nowych czy młodych, którzy dotąd bardzo mało względnie wcale nie znali możliwości uprawniania turystyki przy pomocy kajaka.

Odbywanie tych wycieczek pod kierownictwem fachowych i doświadczonych kajakowców — udzielanie uczestnikom materialnej pomocy przez FWP (ekwiwalent w gotówce oraz bezpłatny przyjazd uczestnika do miejsca rozpoczęcia i od miejsca zakończenia spływu — wielka szkoda że nie przyznaje się ulg na przewóz kajaka którego przewoźne jest wysokie), przyczyni się niewątpliwie do szybkiego rozwoju wczasów oraz skierowania młodych miłośników turystyki na właściwe tory, czym niewątpliwie zachęci się ich do właściwego i systematycznego uprawiania turystyki wodnej.

Śmiało można więc zaryzykować twierdzenie, że dzięki wczasom kajakowym — turystyka wodna nabiera rumieńców, rozmachu, stanie się bardziej masowa.

Kadry i zastępy turystów wodnych bardzo szybko wzrosną dzięki młodym entuzjastom włóczęg wodnych, należycie przeszkolonym i przygotowanym do właściwego i rozumnego uprawiania turystyki.

FWP zamierza w roku przyszłym wzbogacić dotychczasowe trasy wczasów o nowy, piękny szlak wodny po pojezierzu Kaszubskim. Trasa jego przebiegać będzie od miejscowości Leśna (st. kol. Lubnia na szlaku Chojnice — Kościerzyna), rzeką Zbrzycą — pojez. Sumińskim na jeziora Charzykowskie, skąd po spłynięciu najpiękniejszą pod względem walorów turystycznych rzeką Polski — Brdą — zakończenie trasy nastąpiło by w Bydgoszczy. Wzbogacenie tras wczasowych o nowy piękny szlak wodny — udostępni wczasy szerszemu ogółowi wodniaków i przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego ich spopularyzowania wśród rzesz związkowców.

C. W.

Sukces gimnastyków radzieckich

SZTOKHOLM. Rozegrane w Sztokholmie międzypaństwowe zawody gimnastyczne Szwecja — ZSRR zakończyły się podwójnym zwycięstwem reprezentacji Związku Radzieckiego: w konkurencji kobiet 463,3:443,8 pkt. i w konkurencji mężczyzn 228,35:222,5 pkt.

Cała prasa szwedzka obszernie i z wielkim uznaniem pisze o występach radzieckich drużyn gimnastycznych. Dzienniki sztokholmskie podkreślają szczególnie bezapelacyjne zwycięstwo gimnastyczek radzieckich nad Szwedkami, które na tegorocznych mistrzostwach świata w Szwajcarii zajęły pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej.

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA w IKP

Nowy rząd Izraela

TEL AVIV (PAP). Po przeszło dwutygodniowym kryzysie rządowym powstał tu nowy rząd, na którego czele stanął znów Ben Gurion.

RADIO

CZWARTEK, 2 LISTOPADA 1950 R.

5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 8.00 Wiadomości. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Chwila muzyki 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Streszcz. dziennika. 11.50 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Audycja dla wsi. Pogadanka pt. „Orki zimowe" opracował Leopold Chrome. 12.55 Melodie ludowe. 13.30 Audycja szkolna dla klas II—IV. 13.50 Pieśni. 14.15 „Ludzie przy moście". 14.30 Koncert dla szkół. 15.00 Muzyka poważna. 15.30 Audycja dla świetlic dzeicięcych. 15.50 III aud. z cyklu: „Zagadki muzyczne". 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Fortepianowa muzyka współczesna. Wykonawca — Lucjan Gajon. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert Zespołu Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 Pieśni radzieckie. 18.00 Audycja z cyklu: „Przypominamy klasyków". Fragm. książki pt. „Poruszamy z posad ziemię". Autor — Maurycy Jocay. Audycję opracował Leonard Wallicht. 18.15 Arie i pieśni w wykonaniu Beniamina Gigli. 18.45 Audycja sportowa w opracowaniu red. Mieczysława Dachowskiego. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Odpowiedzi fali 49. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Popularny koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Pisarze przed mikrofonem". 22.20 Stylizowana polska muzyka ludowa (do Pragi). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka.

PRACY POSZUKUJĄ

Organista II klasy poszukuje posady dużej parafii najchętniej mieście. Nowotna, Grudziądz, ul. Moniuszki 6 - 8. (1826

RÓŻNE

Dziecko przyjmą na własność bezdzietni. Oferty Gniezno Poste Restante nr 1211. (1825

Do naszych Inserentów!

Zawiadamiamy, że również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe przyjmują ogłoszenia drobne do naszego pisma. ADMINISTRACJA Ilustrowanego Kuriera Polskiego

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-1-19729